

Władysław Adamski

WSTĘP

Konflikty i zmiana to w znacznej mierze kontynuacja prac badań prowadzonych w ubiegłej dekadzie. Co zatem stanowi o różnicy pomiędzy obecnym raportem a jego wcześniejszymi wcieleniami? Przede wszystkim fakt, iż punktem odniesienia dla dzisiejszych analiz są nie tyle podziały i konflikty społeczne, ich ewolucja i dynamika wewnętrzna, co raczej współzależność owych podziałów i konfliktów z procesem realnej zmiany systemowej, którą w 1989 r. zapoczątkował pierwszy rząd solidarnościowy.

Orientacja ku przyszłości, dążenie do rozpoznania zarówno sił sprawczych zamierzonej transformacji, jak i barier piętrzących się na drodze do tego celu – to główne zadanie, jakie stawialiśmy sobie w badaniu *Polacy '90*. Staraliśmy się przy tym nie zapominać, iż każda, nawet najbardziej radykalna zmiana ustrojowa – jeśli nie ma być zmianą pozorną – liczyć się musi z ciężaniem przeszłości. Stąd nasze zainteresowanie tym wszystkim, co się składa na dziedzictwo po "realnym socjalizmie". Jako rozstrzygające dla losów polskich reform wyróżniamy dwa składniki owego dziedzictwa:

1. Zjawisko długotrwałej recesji gospodarczej znajdujące wyraz nie tylko w powszechności bezwzględного zubożenia, lecz również i w relatywnych deprivacjach społecznych.

2. Zjawisko "upaństwowienia" struktury społecznej, sprzyjające pojawieniu się – w podstawowych grupach pracowniczych gospodarki uspołecznionej – świadomości o charakterze roszczeniowo-kontestacyjnym.

W naszych diagnozach społecznych procesów transformacji, prowadzonych na podstawie obserwacji z okresu wyborów prezydenckich, odwołujemy się zatem – wszędzie tam, gdzie pozwalają na to porównywalne wyniki – do historii polskiego konfliktu, począwszy od pierwszych jego jawnych manifestacji z roku 1980. Odnosi się to zwłaszcza do takich tematów, jak: warunki bytu i konflikty interesów ekonomicznych wokół polityki dochodowej i socjalnej (w opracowaniu E. Wnuk-Lipińskiego), zróżnicowania interesów i wartości społecznych wobec pożądanego kształtu ekonomicznego i politycznego ustroju (L. Kolarska-Bobińska i A. Rychard), nadzieje i obawy różnych grup społecznych wobec programów prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (W. Adamski), jak również – relacji, występujących pomiędzy aprobatą dla protestu społecznego a szansami realizacji interesów grupowych za pośrednictwem systemu politycznego (K. Jasiewicz).

Jak wykazują analizy porównawcze, symptomy ciągłości i uporczywego trwania sytuacji konfliktowej zdają się wyraźnie przeważać nad tendencją do jej wygasania bądź pozytywnego rozładowania. Prawidłowość ta raczej zyskuje niż traci na znaczeniu. Obserwacje nad dynamiką kontestacyjnej świadomości społeczeństwa polskiego z lat 1980–1990 prowadzą nieuchronnie do wniosku, iż przejście do gospodarki rynkowej i demokracji będzie trudne i długotrwałe. Wbrew temu, co głosi wielu aktorów naszej sceny politycznej, preferencje społeczne co do przyszłego ustroju w Polsce lokują się raczej

bliżej tego, co osiągnięto w Europie Zachodniej pod wpływem rządów socjaldemokratycznych, niż tego, co głoszą ideologowie liberalnego kapitalizmu. Silna niechęć i obawy Polaków '90 w stosunku do programów nieograniczonej prywatyzacji majątku narodowego współwystępuje bowiem nie tylko z aprobatą dla państwa opiekuńczego, ale również z oczekiwaniem interwencji państwa w stosunku do reguł gry rynkowej i jej społecznych kosztów.

Wśród polskich konfliktów dnia dzisiejszego miejsce centralne zajmuje konflikt wokół poszukiwań realnego właściciela dla gospodarki. Jego stronami są nie tylko zagrożeni w swych interesach pracownicy najemni i władza centralna, do której należy ustalenie zasad strukturalnej zmiany. Równocześnie jednak coraz wyraźniej daje o sobie znać przeciwstawność interesów wśród załóg uspołecznionych przedsiębiorstw; niefunkcyjni specjaliści i wykwalifikowani robotnicy wykazują więcej zainteresowania dla reform niż biurokracja. W tej sytuacji szanse rozładowania konfliktu centralnego zależą będą od tego, czy w rządowych strategiach zmiany ustrojowej – i to zarówno tej, pod postacią reform własnościowych, jak też w dziele tworzenia instytucji demokracji – znajdzie się konstruktywna rola dla tych grup społecznych, które swą podmiotowość zdobywały w solidarnościowym ruchu protestu.

Liczne w naszym raporcie odwołania do wcześniejszych badań z serialu *Polacy* obligują nas do otwartego wyznania: są to materiały praktycznie niedostępne. To prawda, że od jesieni 1980 r. do wiosny 1988 r. zdołaliśmy przeprowadzić cztery badania (sprawozdania z nich stanowią łącznie 1876 stron maszynopisu). Z wyjątkiem jednak pierwszego (*Polacy '80* IFiS PAN, 1981), żadne z nich nie weszło do normalnego obiegu informacji naukowej. Raport *Polacy '81: Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, z nadrukiem *do użytku służbowego*, (przygotowany także w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN) zdążyliśmy nawet powielić. Jednak w grudniu 1982 r., po naszym wystąpieniu z prezentacją wyników na zebraniu Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, cały jego nakład został skonfiskowany. Uzasadnienie: *Za państwowe pieniądze robicie antypaństwowe badania.*

Nie wykluczone, iż tak błyskawiczna i skuteczna ocena naszej pracy miała związek z dyskusją na owym zebraniu PTS. Oto jej fragment: Pytanie z sali: – *Czy badaliście również przedstawicieli władzy i służb bezpieczeństwa?* – Odpowiedź: *Myśmy ich nie badali i liczymy na wzajemność...*

Na dalszych losach *Polaków* zaważyły też chyba próby upowszechnienia ich wyników za pośrednictwem anglojęzycznego wydawnictwa IFiS PAN, pod nazwą: "Sisyphus. Sociological Studies". Otóż w 1982 r., obchodząc cenzurę, w tomie III "Syzyfa" zamieściliśmy informację, wedle której co drugi z Polaków, dostrzegających w 1980 r. zagrożenie dla niepodległości Polski, wskazywał na ZSSR jako potencjalnego sprawcę owego zagrożenia. Kilka egzemplarzy tego numeru "Syzyfa" wysłaliśmy również do znanych socjologów w ZSSR. Zaden nie trafił do adresata. Natomiast od KC KPZR z Moskwy nadszedł wkrótce list do generała W. Jaruzelskiego z pytaniem: *jak mogło dojść do takiej antyrządzieckiej publikacji w Polsce?* W rezultacie prac, powołanych pospiesznie dwóch komisji nadzwyczajnych (Głównego Zarządu Politycznego WP oraz Polskiej Akademii Nauk), których zadaniem było *wyjaśnienie wszelkich okoliczności* – nie tylko zawieszono zostało wydanie "Syzyfa", ale także zespołowi *Polaków* zakazano kontynuacji badań w PAN.

Publikując dziś *Polaków* w całkowicie odmiennych warunkach politycznych – nie możemy nie odnotować przy tej okazji, iż w latach 1984 i 1987–1988 finansowania dalszych naszych badań, tym razem w programie prac Uniwersytetu Warszawskiego, podjęli się doc. S. Gebethner i prof. F. Ryszka. Z kolei Zarząd Fundacji im. Stefana Batorego udzielił nam swego poparcia w realizacji projektu *Polacy '90*.

Oddając więc dawnym i nowym naszym dobrodziejom to, na co uczciwie zasłużyli, pragniemy zakończyć te wspominki morałem: studia nad tak wrażliwą i wybuchową materią, jak konflikt ogólnospołeczny, wymagają od badaczy nie tylko dystansu wobec przedmiotu badań. Także – politycznej i ekonomicznej niezależności. Zaś jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu – również w epoce post-totalitarnej – wydaje się wielość źródeł finansowania.

Polacy '90 : konflikty i zmiana (raport z badań empirycznych).
Red. W. Adamski. Wydawn. IFIS PAN. Warszawa 1991